

Olszyńskie Fabryki Mebli - jest śledztwo

Prokuratura Rejonowa w Lubaniu wszczęła śledztwo, które wyjaśni okoliczności upadłości Olszyńskich Fabryk Mebli. Przedmiotem zainteresowania prokuratora będzie możliwość wyrządzenia szkody majątkowej wielkich rozmiarów oraz możliwość naruszenia praw pracowniczych przy ogłaszaniu upadłości spółki.

Tym samym prokuratura uznała, po czynnościach przygotowawczych, że podejrzenia zgłoszone przez Społeczny Komitet Obrony Bezrobotnych w Lubaniu i Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych nie są bezpodstawne. Swoją drogą, to zadziwiające, że o potencjalnych nieprawidłowościach w pracy zarządu informują nie ewentualnie poszkodowani właściciele spółki (skarżący państwa) czy związki zawodowe (reprezentujące pracowników), lecz organizacje społeczne.

Zastępca prokuratora okręgowego w Lubaniu Halina Frydryk informuje, że zbyt wcześnie jest, aby mówić o szczegółach postępowania.

Nietrudno się jednak domyślić co będzie przedmiotem dociekań: Czy mieliśmy do czynienia z systematycznym, wynikającym także ze złego zarządzania i niestarannego nadzoru właścicielskiego ministerstwa zadłużaniem spółki, do gigantycznej kwoty 50 mln zł (znacznie wyższej niż ta, do której w momencie upadku przyznawał się zarząd - mowa była o niespełna 40 mln zł). A to oznacza, że wniosek o upadłość powinien zostać złożony znacznie wcześniej, kiedy były jeszcze możliwości ratowania firmy. W obecnej sytuacji syndyk nie ma żadnego pola manewru poza wyprzedają majątku.

Wygląda też na to, że zarząd postąpił szczególnie nieładnie wobec pracowników firmy. Nie tylko dlatego, że od 2004 roku spółka nie płaciła należności wobec ZUS, ale także rozwiązując umowy o pracę z załogą. Zostały rozwiązane w ten sposób, że pracowników pozbawiono uprawnień do świadczeń związanych z upadłością firmy.

(mal)